DZIEN- NIK DEPARTA- MENTOWY KRAKO- WSKI.



Nro 123.

Dnia 1go Października Roku 1814.

Prefekt Departamentu Krakowskiego. Wysoka Dyrekcya Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przy Reskrypcie swoim z d. 22 b. m. Nro 445 wydanym, nadesłała Prefektowi trzy poniżey umieszczone pisma, iako to:

1. List JO. Xcia Adama Czartoryskiego dnia 31 Sierpnia r. b. do Dyryguiącego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych JOXcia Lubeckiego pisany.

2. Myśli do zamiaru polepszenia bytu Włościan Polskich i podania im środkow doyścia stopniami do niepodległości bez szkody właścicieli.

3. Punkta w materyi wydobycia Włościan z teraźnieyszego stanu.

Pierwsze, z tych pism tłomacząc łaskawe chęci Nayiaśnieyszego Imperatora Wszech Rossyi ku Narodowi Naszemu wyrazami gorliwego i światłego Obywatelstwa, wskazuie zamiar przedsiębraney pracy.

Drugie nastręcza naybliższą drogę do osiągnienia zamiaru tego i środki prowadzące do celu.

Trzecie wymienia szczegóły nad któremi uwagi i proiekta czynione bydź maią.

Wolą iest Naywyższey kraiowey władzy, ażeby dzieło tak bezpośrednio każdego właściciela ziemi w kraiu interessuiące, i maiące bydź węgielnym kamieniem przyszłego obecnych i następnych pokoleń szczęścia, z nay-

naywiększą dokładnością wypracowanem było.) Chcąc przeto odpowiedzieć skutecznie tey Naywyższey woli, i zebrać myśli, iakie miłość kraiu, dobrze zrozumiany interes, znaiomość gruntowna mieyscowych stosunkow, lub nakoniec bezstronne okiem Filozofa na obecny stan rzeczy spoglądanie, Szanownym Obywatelom Departamentu Krakowskiego, w przedmiocie tak wielkiey wagi, podać może; wzywam ninieyszym każdego chcącego światłem swem do tey Budowy przyczynić się, ażeby zgłębiwszy myśl Rządu, usiłuiącego znaleść niemylne, a do mieyscowych okoliczności zastosowane środki przywiedzenia z wolna Włościan do używania z godnością Praw Obywatelskich i niepodległego bytu, uwagi swoie nad Punktami tu domieszczonemi w duchu całem tem dziełem powoduiącym ułożywszy i dowodami poparłszy, Radzie powiatowey powiatu swoiego przed dniem 15 Października r. b. przesłał, na który dzień Rady te wezwane, nadesłane sobie Myśli i Proiekta zebrawszy, one Prefektowi dla udzielenia ich Ministerio, wręczą.

w Krakowie dnia 28 *Września* 1814 *R.*

Wielogłowski Z. P.

Stokowski Z. S. G.

Jaśnie Oświecony Mości Xiążę!

Wiadomo iest Waszey Xiążęcey Mości, iż przez Nayiaśnieyszego Cesarza JMci Rossyi wyznaczona iest Kommissya do gotowania proiektow tyczących się przyszłego urządzenia tego Kraiu, którym Nayłaskawszy Monarcha sam zaiąć się postanowił, w tey epoce, co w sobie ukrywa wszystkie pociechy wszelkich dotąd w każdym rodzaiu doznanych nieszczęść naszych, i koronę długiego politycznego męczeństwa, iakiem Opatrzności podobało się doświadczyć serca Narodu. To urządzenie ma w zamiarze zmianę teraźnieyszey Administracyi na niekosztowną i stosownieyszą do ubogiego i rolniczego kraiu, ma nadać prawa cywilne z dwoch poważnych źrzodeł *Sprawiedliwości* i *Narodowości* razem czerpane, ma zabezpieczyć święte prawo każdey własności gruntowey, ruchomey i osobistey, i obwarować ią przeciw wszelkiey napaści, ma przynieść ulgę w podatkach, ma przebłagać obrażoną religią i uczynić iey Sługi szanowne-

wnemi i użytecznemi, ma podnieść nauki i ułatwić srzodki nabywania ich w szkołach publicznych, ma podeprzeć upadaiące miasta i ratować wsie, ludem nieszczęśliwym zamieszkałe; krotko mowiąc, ma obiąć wszystkie nayważniey-sze kraiu sprawy. Między temi iest iedna Sercu Wspaniałego Monarchy nader droga: wydobycie włościan naszych z teraźnieyszego ich stanu i podanie im srzodkow doyścia stopniami do niepodległego bytu. Tak piękne i sprawiedliwe uczucie podnosi nasze umysły, i pobudza nas do wybrania pewnego sposobu, iakimby to do dusz i serc takżeNarodu, z całą swoią dzielnością przeniknąć mogło. Pozwalamy więc sobie zanieść naszą prożbę do Waszey Xiążęcey Mości, abyś w Departamentach raczył bydź tłomaczem tego uczucia, które sprawę i wszystkie losy włościan pod swoię wielką opiekę bierze, i odważamy się razem wezwać znaney gorliwości, iaką Wasza Xiążęca Mość masz dla tych wszystkich swiętych celów, które Nayiaśnieyszy Cesarz Jmc Rossyiski zakłada sobie w uszczęśliwieniu tego kraiu.

Wasza Xiążęca Mość przeięty uczuciem Monarchy na nieszczęśliwy los Włościanów tego Kraiu, uznasz zapewne, iż z powodu potrzeby zastanowienia się nad sposobami sprawiedliwego dla obydwoch stron, tak właścicieli iako i włościan, Urządzenia, oraz ustanowienia wzaiemnych stosunków należności i powinności; wypada wprzody znieść się z rożnemi władzami Administracyinemi, iakiemi są Prefektury i Podprefektury; Sądowemi, iakiemi są Trybunały Cywilne i Kryminalne, oraz z ciałami politycznemi, iakiemi są Rady Departamentowe i Powiatowe, iako bliższe skazowki życzeń i myśli Obywatelskich; że zatem trzeba będzie żądać od nich zgromadzenia się na posiedzenie nadzwyczayne, na którem po roztrząśnieniu tey materyi, przygotowanoby potrzebne w tym celu Proiekta zgodne ze sprawiedliwością i z mieyscowemi uwagami. Rady Departamentowe, gdy się w tey materyi naradzać będą, mogłyby do swego grona wezwać niektórych Posłów i Obywateli w dobrach swoich lepszym prywatnym rządem celuiących. Należy bowiem zwrocić uwagę całego Narodu, a osobliwie Obywateli Klassy Właścicielskiey i Szlacheckiey, na ten przedmiot, który iest iednym z nayistotnieyszych fundamentow każdey rządney społeczności; i nie masz przyczyny tego taić, że poty Kray nasz smutna nie-

niedola uciskać będzie, poty nas Europa o nałogi anarchiczne i winy obrażoney ludzkości oskarżać nie przestanie, poki stan Właścicielski, stan Szlachecki, sam swemi rękami, przy pomocy Rządu, z korzeniem nie wyrwie z ziemi Polskiey tych fałszywych zasad, z których cała podległość i nędza włościan swoy biorą początek. Trzeba zacząć, trzeba postawić krok pierwszy i pewny do zbawienney odmiany stanu włościan: na tey tylko drodze spotka się uczucie narodu z uczuciem Naywspanialszego Monarchy, na niey zbiie Narod Polski do reszty rzucone na siebie potwarze, i na niey trafi tylko do dobrego bytu i swoiey wewnętrzney szczęśliwości.

Tym zgromadzonym Władzom [i Radom Departamentowym i Powiatowym, należy oddać do roztrząśnienia we wszystkich względach materyą o włościanach, w celu wyszukania prawideł naywłaściwszych, iakieby obrać należało (bez naymnieyszego ubliżenia prawom właścicieli, owszem z naytroskliwszą uwagą na też prawa właścicielskie i na porządek wewnętrzny) do podzwignienia włościan z ich stanu teraźnieyszego, do nadania im użytecznieyszey swobody, do zabezpieczenia ich własności osobistey, do nadania każdemu z rolnikow potrzebney i iego zamożność gospodarską utrzymać mogącey osady, do postawienia ich w stanie nabycia z czasem własności gruntowey, do rozciągnienia nad niemi, iak dla wszystkich innych klass, opieki prawa, oraz ułatwienia i zapewnienia mu sprawiedliwości we wszystkich stosunkach mieyscowych między nim a Panem, przy ocaleniu go razem od wpływu ludzi podburzaiących, ktorzy narażaią go na niszczące składki i mieszaią zobopolną spokoyność. Rozbieraiąc tę materyą, należałoby ażeby każda Władza, każdy Urząd i każda Rada Departamentowa, bez wkładania iednak w tey mierze żadnych na prywatnych Obywateli zatrudnień, ani wymagania od nich szczegółowych rapportow, zebrała do niey iak naywięcey wiadomości praktycznych, opartych na zwyczaiach okolicy; o powinnościach inwentarskich włościan, o proporcyi i ilości posiadanych gruntow przez rożne rolnikow gatunki i innych z tą materyą związanych rzeczach, i takowe w swoim sprawozdaniu; do którego Wasza Xiążęca Mość każdą z Władz i Rad Departamentowych i Powiatowych z obowiązać od siebie raczysz, iako noty przyłączyła. Tak postępuiąc, przyczyni się każda

Wła-

Władza, każdy Urząd, każda Rada Departamentowa, każdy Poseł i Obywatel, do doskonałości przyszłego w tey mierze urządzenia i zabieży pomyłkom, na które przez niezgłębienie rzeczy nayświętsza sprawa wystawionąby została.

Gdy Władze Administracyine, Sądowe, oraz Rady Departamentowe i Powiatowe myśli swoie w tey materyi wygotuią, gdy swemi pismami wielkiemu uczuciu Monarchy i Sprawiedliwości odpowiedzą, racz Wasza Xiążęca Mość zbior tych wszystkich pism z całego Kraiu ułożyć i takowy za Niedziel sześć do Kommissyi pracuiącey nad przedmiotami przez Nayiaśnieyszego Cesarza Rossyi sobie poruczonemi odesłać.

Użyiesz pewnie Wasza Xiążęca Mość wszelkich srzodkow, iakie w tey mierze poda mu Jego światło i Szlachetne serce, któremu, uczuciem Nayłaskawszego Monarchy wszczęte powyższe żądanie nasze oddziemy.

Przyim Wasza Xiążęca Mość wyznanie wysokiego poważenia, z którym mam honor zostawać JO. Waszey Xiążęcey Mości Nayniższym sługą

(podpisano) A. X. CZARTORYSKI.

W Warszawie dnia
31 *Sierpnia* 1814 *R.*

Za Zgodność *Bielski.*

Myśli dążące do zamiaru polepszenia bytu Włościan Polskich i podania im środków doyścia stopniami do niepodległości bez szkody Właścicieli.

Chcąc wydobyć Włościan Polskich z teraznieyszego ich nędznego stanu, i podać im środki doyscia stopniami do niepodległego bytu bez szkody iednakże Właścicieli, a odpowiedzieć razem zamiarom Nayiaśnieyszego Cesarza Rossyi, wyrażonym w liście JO. Xięcia Adama Czartoryskiego daty 31. Sierpnia 1814. roku należy *Nayprzod*: aby Prefekci razem z Członkami Rad Prefekturalnych iak naygorliwiey zatrudnili się tym przedmiotem, łożąc nań całą swoią znaiomość mieyscowych Faktów, uwagę i doświadczenie swoie. *Powtóre*: aby przyłączone tu w tey materyi punkta, Członkom Rad Departamentowych i Powiatowych, oraz osobom przez Rząd prywatny, lub gospodarstwa znaiomość w ogólności kraiowego, lub iakowey okolicy wszczególności znanym, do ich domów

prze-

przesłali, żądaiąc po nich zastanowienia się nad przesłanemi punktami, roztrząśnienia ich i dokładney całą rzecz wyczerpuiącey i na mieyscowych Faktach i uwagach opartey odpowiedzi. *Potrzecie:* aby tak przygotowanym Członkom Rad Departamentowych i powiatowych oraz Obywatelom i znacznieyszym Właścicielom, był wyznaczony czas pewny do ziechania się w celu ogólnego rozważenia tey materyi, przytem złożenia w ręce Prefektów wszelkich z tego powodu wynikłych uwag i odpowiedzi. Ufność z którą list JO. Xięcia Adama Czartoryskiego 31, Sierpnia 1814. roku datowany, przemawia, roznieci zapewne tym mocniey tę gorliwość, iaka iest w sercach Obywateli dla tey świętey sprawy, im bardziey oni uczuią potrzebę zgodzenia się na ieden cel i obrania ku temu iak naywięcey ku sobie zbliżonych śrzodków. Potrzebna tu iest koniecznie myśl iedna, którąby życzenie klafsy Właścicielskiey wyprowadzenia Włościan z teraźnieyszego ich stanu szczerze wytłomaczyła, bo rożność widzenia celu i rozbieżenie się w widokach i śrzodkach, nie dozwoliłby założyć fundamentów do zbawienney w tey mierze reformy.

Wystawmy więc sobie ten cel ostateczny, u którego przez posuwanie stopniami razem sprawy Właścicieli i Włościan, stanąć mamy. Znaydzie się on szczególnie wytkniętym w stanie tey użyteczney i swoie prawa z przekonaniem czuiącey swobody, która nareszcie samych Włościanów skłoni, to do dzierżawienia gruntów od Właścicieli na lat przeciąg dłuższy podług rozmaitych stanom dogodnych umów, to do zakupnictwa, to naostatek do nabywania gruntów prawem własności.

Lecz iakąż przepaścią cel ten nie iest teraz opasany? Przemoc, niesprawiedliwość i źle zrozumiany interes gospodarski klafsy właścielskiey, wykopały ią w dawnieyszych czasach rękami znękanego ludu, szponami szynkuiących żydów, a świeże klęski i publiczne uciski zapełniły tę straszną otchłań ostatnią nędzą i wszystkich warsztatów gospodarskich opłakanemi ruinami. Nie należy iednak tem zastraszać się, ani upadać na umyśle z powodu cierpień, które kray ten ucisnęły. Wielkie cele nie osiągaią się tylko stopniami, które koniecznie są w stosunku z czasem i biegiem rzeczy ludzkich. W naysmutnieysze położeniu można układać sobie nayzbawiennieyszem cele. Im trudniey do nich dążyć mamy, tem iest szlachetnieysze przedsięwzięcie i tem

zu-

zupełnieyszy skutek, gdy umysł przeciwnościami nie ugięty, sam bez pomocy losu o przydatnych mu srzedkach zimno rozważa i stanowi. Wtedy iest tylko złe bez lekarstwa, kiedy się człowiek opuszcza, i niezginął tylko ten co rozpaczał. Brzegi tey przepaści zeydą się z czasem do siebie i dadzą się spoić pewnym układem i rozsądnie dobranemi, sposobami iakieby się stopniami i koleyno uskuteczniały na drodze prowadzącey ku raz wytkniętemu celowi. Stopniami przybywałaby siła, która z czasem wszystkie przemogłaby zawady. W pierwszym tych rzędzie stoi teraznieysza nędza i stan nayuboższy Włościan, pozbawionych całego warsztatu gospodarskiego i podatkami iuż na długą przyszłość z góry danemi z potrzebney ekonomiczney siły zupełnie wycienczonych. Obok niey widzieć zniszczenie samych Właścicieli, którym srogość czasów woiennych i maiątkożercze systema rekwizycyi wszystkie sposoby ratunku Włościan i róbienia nakładów na rolnictwo całkiem z rąk wydarły. W drugim rzędzie ukazuie się ta niepoięta konieczność, która na ziemi Polskiey karmę i przebywanie dla licznych woyska zastępów przeznaczyła. Na obie te zawady znayduią się srodki w Wspaniałości i mądrości Nayiaśnieyszego Cesarza Rosyi, który chcąc odmiany stanu Włościan na lepsze, nie może nie chcieć uchylenia tych dwoch nieszczęść, nie może nie gotować temu Kraiowi stanu takiego, w którym przez czas pewny zostaiąc, zapomógłby się w środki i możność robienia zakładów, iakich wymaga przeprowadzenie Włościan z teraznieyszego nędznego stanu do pomyślnego niepodległego bytu.

Gdy przed potężnym słowem Naywspanialszego Monarchy, powyższe przeszkody znikną i Włościanie znaydą się na tym punkcie korzyści, iakie im prawo 1807. r. 21. Grudnia przez Króla JMC. Saskiego postanowione zamierzyło, czyliż niemasz więcey zawad sprzeciwiaiących się niepodległemu Włościan bytowi? Jest ich ieszcze znaczna liczba, to w szkodliwych nałogach, zwyczaiach, ciemnocie, niedbalstwie, i nieufaiącym, bo nie raz oszukanym charakterze Włościan, to w fałszywych zasadach, uprzedzeniach i źle wychowanych Gospodarskich planach samych właścicieli, to nareszcie w samym mylnym układzie gospodarstwa kraiowego. Zniesienie tego trzeciego rzędu zawad, zależy po większey części od samych Obywateli; niech się wezmą gorliwie do tak chwalebnego dzieła, niechay łącznie z Rządem posuwaią iego skuteczność, a czas dokona

re-

reszty. Nie myślę ia tu dawać żadnych przepisów maiących przewodzić nad zdaniem Obywateli, ale niektóremi napomknieniami pragnąłbym tylko obudzić w nich mysli zgodne z prawdziwą polityczną ekonomiką, z świętemi zamiarami Monarchy i z uczuciem sprawiedliwości tak naturalnym Polskiemu sercu. Stan nędzny Włościanów i źle zrozumiany interes odwodzą powszechnie Właścicieli od zgromadzenia dogodnych w tey mierze urządzeń i ustanowień, pewnych co do stosunków między należytościami i powinnościami Włościańskiemi, a widok ubostwa w iakim ten stan znayduie się, zraża od układów, które w pierwszych wykonywania chwilach ukazuią trudność, a naj doyźrałość korzyści dłuższe go czasu potrzebuią. Lecz czyli przy szczerey chęci nie znayduią się na to środki skuteczne w usiłowaniach obywatelskich i w pomocy Rządowey? Wszakże tu nie idzie o nagłą i za iednym razem wykonać się maiącą odmianę, ale o powolną z pewnością przedsiębraną i do skutku przywiedzioną reformę. Nayprzód obmyśleć należy każdemu Włościaninowi użytecznieyszą swobodę, a niżeli ta iaką prawo 21 Grudnia 1807 r. postanowione zamierzyło, i przytem zabespieczyć własność iego osobistą, rozciągnąć nad nim iak dla wszystkich innych klas opiekę prawa, zapewnić i ułatwić sposob imienia prędkiey sprawiedliwości we wszystkich przypadkach na gruncie między nim a Panem. Potem ustanowić stosunek roboty, powinności służbowych, lub opłat do ilości i gatunku gruntów przez Włościan trzymanych. Daley przeznaczyć tę ilość Gospodarską gruntu, która iest potrzebna dla postawienia gospodarza z iego familią w dóbrym bycie. Daley w każdey Włości mniey więcey kilka poiedynczych przykładów wystawuiących takowe uproiektowane włościańskie gospodarstwa zaprowadzić, aby inni w tem wzor i zachętę mieli. Potem obmyślić sposoby, któremi by Włościanie nabyli dostarczaiących do gruntu załog i porządnych gospodarskich warsztatów. Nareście przeprowadzić przez różne przygotowania do możności weyścia w Układy z Właścicielami, to o dzierzawę, to o zakupnictwo, to o nabycie gruntów prawem własności, byle tylko warunki do tych układów w siłach i możności Włościan czerpane były, byle ziemia na włoki Chełmińskie lub Magdeburskie podzielona, wraz z gospodarskiemi do niey należącemi budowlami otrzymawszy swoią cenę, okazała srzódki niezawodne łatwego przez czas pewny wypłacenia się z ustanowionych należności, byle w naznaczaniu opła

ty DODA-

ty za dzierżawę lub własność ziemi, miany był wzgląd na czystą intratę i na ciężary do gruntu przywiązane, na koszta utrzymywania budowli i reprodukcyi, na zastąpienie podatków, na utrzymanie policyi i porządku wieyskiego; byle układy na wyrobek lub pieniądze czynione, opierały się na rachubie korzyści z reprodukcyi ciągniętych i z wartości na nią łożoney pracy, a przytem miały w sobie tę dogodność, aby Włościanie dziedzictwa gruntów nabywszy, nie razem ale częściami kapitał Właścicielom opłacić mogli, i w miarę złożoney opłaty zmnieyszali do gruntów przywiązane dworskie powinności, i byle przed osiągnieniem tego ostatecznego celu, zaczęto iuż wcześnie zawierać rozmaite umowy, któreby pańszczyznę przemieniły, iak to iuż n. p. w niektórych mieyscach Xięstwa z dobrym skutkiem wykonano, że Włościanie zamiast odbywania pańszczyzny składaią ordynaryą w produktach na utrzymywanie parobków i pospolicie dwoch gospodarzy po trzy dni na tydzień robiących, składaią się na utrzymywanie iednego parobka.

Nic nie powinno zatrzymywać właścicieli od rozpoczęcia dzieła maiącego w zamiarze odmianę bytu włościan na lepszy. Uwłaczałoby się ich światłu i sercu, gdyby usiłowano zachęcać właścicieli do tego, co tak ściśle z ich uczuciem i interessem iest połączone. Dość iest zastanowić się nad nędznym stanem włościan Polskich, nad ich całkowitem opuszczeniem się, nad pustemi po wielu okolicach wsiami, aby to poznać, że nic ich do ziemi i siedlisk nie przywięzywało, a zatem woyny towarzyszki, nędza i bieda, łatwo ich rozproszyły, nie tak iak w Niemczech, gdzie rolnik nieodstępuiąc swego domu, na swoiey dziedzinie passował się z klęskami woyny i cierpieniami, i umocnił w sobie ieszcze większą do własności miłość. Jakże długo trwać będzie to łudzenie się, iż z rodzaiu naszego gospodarstwa, ze sposobow na pożytki nasze obracaney pracy rolnika, rachuiemy wielkie dochody, kiedy na ich zapomogi i żywienie naywiększą część oddać musiemy? Obliczmy się, a uyrzemy także naszą szkodę. Uważmy, czyli obstaiąc przy zwyczaiach arbitralnego z włościanami postępowania i teraznieyszych pańszczyznianych powinnościach

może bydź krok iaki zrobiony ku ulepszeniu gospodarstwa i ku szczęśliwości wewnętrzney? Obok tych uwag zapytaymy się serc naszych, czyli nam nie wyrzucaią częstokroć tego uciążliwego dla włościan ustanowienia powinności pańszczyznianych, które iuż prawie powszechnie ową w dawnych wiekach wszędzie samym składem rzeczy ekonomicznych wprowadzoną zasadę, znaną pod nazwiskiem *trzeciny* zatarły, na szkodę i uszczerbek włościan, a ze źle wyrachowanym pożytkiem dla właścicieli. Nie znaydzie się zapewnie żaden z Szanownych Właścicieli ziemi, któryby wswym włościaninie nie uznał człowieka i zaprzeczał mu praw, które z natury, ze sprawiedliwości i porządku społecznego iemu się należą. Nie ieden wdzięcznością przeięty, że włościanin go żywi i broni, że on Klasę Właścicielską pracą swoią do pierwszego znaczenia współeczności podnosi, usiłować będzie aby wyszukał coś skutecznego, na ugruntowanie praw i dobrego bytu Klasy włościańskiey. Wątpić nie można, że wezwane Rady i Obywatele w swoim własnem przekonaniu znaydą dosyć pobudek do mocnego zaięcia się przedmiotem, który do ich serc ztaką ufnością iest wniesionym; a gdy iuż na prędce wskazana iest droga, którą ta rzecz przez nieograniczony czasu przeciąg ku swemu celowi ma bydź prowadzona, gdy cała obszerność materyi o włościanach odznaczona została w przyłączonych tu punktach, wymagaiących uwag i dokładnych odpowiedzi ze strony Prefektow, Podprefektow, Rad Departamentowych, Powiatowych i Obywateli z tego powodu wezwanych, pozostaie potrzeba wymagania, aby odpowiadaiący Prefekci i Obywatele, do swoich pism, uwag, odpowiedzi, lub proiektow dla informacyi pracuiących w tym obiekcie, przyłączyli dokładne z Inwentarzów wyciągi (czyli tabelarne opisania teraźnieyszych włościańskich powinności, służb, opłat, z wyrażeniem ilości gruntu i gatunku rolnikow, które opisy reprezentuiąc naypowszechnieyszy stan stosunkow gospodarskich, rolniczych i włościanskich pewney iakowey okolicy, będą oraz wiernemi obrazami faktow mieyscowych i staną się pożądanemi annexami do pism w materyi włościan żądanych.

Za zgodność

Bielski

Punkta w Materyi wydobycia Włościan z teraźnieyszego stanu.

Podać myśli, iak wolność teraźnieysza włościan, prawem 21 Grudnia 1807 roku opisana, dałaby się obrocić na pożytek włościan, i iakby należało urządzić stosunki włościańskie względem właścicieli w czasach teraźnieyszych, z uwagą na porządek wewnętrzny i zapobieżeniem prożniactwu i opuszczeniu mieszkań i gospodarstw włościańskich.

2do Determinować powinności pańszczyźniane, robotę lub opłatę, do trzymanych przez włościan gruntow, tak pod względem ilości, iako gatunku i położenia ziemi, ze ścisłem zachowaniem stosunkow wartości pracy łożoney na potrzebę dworską do czystego dochodu, iaki bydź może z posiadanych gruntow przez rożne gatunki rolnikow, oraz określić granice tych powinności, iakie sprawiedliwie mogą bydź wymagane.

3tio Według gatunku rolnikow i według gatunku gruntow, przyimuiąc w nich trzy tylko podziały ogólnieysze, na dobre, średnie, podłe, determinować miarę podatku i ciężaru publicznego iaki z tych gruntow z uwagą na proporcyą ich rozległości od Rządu sprawiedliwie wymaganym bydź może,

4to Obmyślić sposoby iakiemi włościanie nabyćby mogli od właścicieli załogi gospodarskie.

5to Podać myśli względem zabespieczenia własności osobistey rolnika włościanina. Odznaczyć wzaiemne należytości i powinności między Klassą Właścicielską i Włościańską, i wytknąć stosunki między włościaninem a Panem, pod względem Władzy zwierzchney i obowiązku takowey ulegania. Podać proiekt do policyi wieyskiey, czyli dozoru czuwaiącego nad porządkiem mieyscowym w każdey włości, Podać myśli do zapewnienia włościanom niekosztowney i prędkiey sprawiedliwości wsporach między niemi a właścicielami, między samemi włościanami iedney Włości i z mieszkańcami wsi ościennych. N. p.

1. Czy niemogłby być ustanowiony w każdey parafii Sąd Wieyski złożony z Woyta i Ławnikow wybranych przez samych Włoscian, dla rozsądzenia sporow potocznych między Włościanami, maiąc do tego przepisany sobie łatwy i krotki i kosztow nie wymagaiący sposob postępowania, z wolnem odwołaniem się do Kommissyow Porządkowych Woiewodzkich i daley do Wysokich Instancyi w przedmiotach większey wagi.

2. Czy dla rozstrzygnienia sporow między Włościaninem a Panem, niedałby się zaprowadzić Sąd przysięgły rolniczy, złożony z Sędziego Pokoiu, z Plebana, z iednego Dziedzica, zaleconego dobrym prywatnym rządem i sprawiedliwem obchodzeniem się ze swemi Włościanami, oraz z dwoch Woytow z ościennych Włości wezwanych. Podać przytem proiekt do prawa Kardynalnego, iakie Rząd i Ustawy Kraiowe Włościanom zaręczyć powinny.

6to Podać myśli, iakich środkow i sposobow Rząd Naywyższy z swoiey strony użyć ma, wcelu przeprowadzenia Włoscian do lepszego stanu i nabycia Własności gruntowey.

7mo Podać Plan do urządzenia gospodarstw włościańskich, do uniknienia drobnych podziałów, oraz determinować ilość gruntu w każdym gatunku ziemi, iaka iest potrzebna dla iednego gospodarza, aby ten stanął w dobrym bycie i był zdolny dobrze gospodarować, rolę uprawiać, utrzymywać dostateczny warsztat gospodarski, wypłacać przywiązane do gruntu należytości, i zbierać czysty dochod, oraz fundusze na dalszą reprodukcyą. Nie może rolnik być opatrzonym w potrzebną siłę ekonomiczną, ieśli będzie miał mało gruntu, niemoże także doskonale uprawiać ziemi, ieżeli mieć iey będzie za wiele i nad siły swoie. Zdaie się, że im więcey byłoby po włościach dobrze co do miary utrafionych gospodarstw włościańskich, tem większe z takowego układu, w ogólnem kraiowem gospodarstwie wyniknęłyby korzyści i stan kwitnący i błogosławiony dla całego kraiu.

Za zgodność.

Bielski.